CENA NUMERU 1 ZŁ.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1. ŁÓDŹ, CZAWRTEK 23 SIERPNIA 1945 R. Nr. 65

Ofensywa demokracji

Jeszcze nigdy w dziejach Polski żaden obóz polityczny nie mógł się w tak krótkim okresie czasu wykazać takimi sukcesami, takimi zdobyczami na wszystkich polach swej działalności, co nasza Polska Partia Robotnicza, co polski obóz demokracji polskiej.

W kilka miesięcy po zakończeniu wojny nowe granice Polski wyrąbane czynem orężnym ludu polskiego zostały uznane przez największe mocarstwa świata. Wschodnia granica, która dawniej była zarzewiem nieustających waśni i konfliktów, ustalona dziś na zasadach sprawiedliwych, stała się granicą łączącą bratnie narody Polski i Związku Radzieckiego. Pozyskaliśmy sobie przyjaźń i sojusz Wielkiego Narodu Radzieckiego.

Co znaczy ta przyjaźń, przekonaliśmy się na konferencji w Poczdamie, gdy obok zdecydowanej postawy delegacji polskiej — poparcie Związku Radzieckiego zaważyło na decyzji mocarstw o uznaniu granic Polski na Nissie zachodniej i Odrze.

Co dało Polsce przyznane uregulowanie granic wschodnich?

Utraciliśmy na wschodzie tereny o wartości nieprzekraczającej 3 i pół miliarda dolarów. Zyskaliśmy na zachodzie ziemię, których wartość gospodarcza obliczona jest na 9 i pół miliarda dolarów.

Związek Radziecki dał dowód przyjaźni jaką nas darzy przy rozstrzyganiu sprawy odszkodowań wojennych dla Polski. Poza zwrotem wywiezionego do Niemiec majątku polskiego, urządzeniami fabrycznymi i surowcami Polska otrzymuje odszkodowania wojenne w wysokości jednego miliarda dolarów.

Polska jest więc pierwszym państwem europejskim, które posiada już korzystnie uregulowane sprawy granic i odszkodowań.

Sukcesy wewnętrzne obozu demokracji są nie mniejsze. Spełnione zostały odwieczne marzenia chłopów o ziemi i ziemia obszarnicza na podstawie dekretu o Reformie Rolnej przeszła w ręce jedynego jej prawego włodarza — chłopa. Fabryki, kopalnie, huty, banki przeszły pod zarząd państwa. Dekret o Radach Zakładowych uczynił z klasy robotniczej prawdziwego współgospodarza naszego kraju. Rzemieślnik i kupiec polski dostali z powrotem swoją własność zrabowaną przez Niemców. I choć zaledwie kilka miesięcy minęło od chwili, gdy zamilkły działa, a już dymią kominy fabryczne w Łodzi, w Zagłębiu, w Białymstoku i na Śląsku, suną pociągi ładowne węglem, wyrobami przemysłowymi i zbożem, zaopatrując kraj w niezbędne towary, przybijają pierwsze statki oceaniczne do polskich portów. I jeszcze nigdy w dziejach naszego narodu nie był on tak zjednoczony w swej woli zbudowania Polski silnej, niezależnej, demokratycznej, bogatej — jak dziś. Widomym wyrazem tej jedności naszego narodu, wykutej przez obóz demokracji jest Rząd Jedności Narodowej.

Tak. Przeżywamy i jeszcze czas jakiś przeżywać będziemy poważne trudności w dziedzinie aprowizacji, transportu i wielu innych. Brak nam wielu rzeczy pierwszej potrzeby. Jeszcze działają zza węgła bandy morderców faszystowskich. Jeszcze żywioły reakcyjne, które usadowiły się w tych lub innych ogniwach naszej administracji i gospodarki brużdżą i szkodzą, jak mogą.

Można nie wątpić, że przy tych samych zapasach, jakie posiadamy możnaby znacznie poprawić aprowizację klasy robotniczej i mas pracujących, a w szczególności dzieci robotniczych, jeżeli potrafimy z urzędów aprowizacji, z organizacyj spółdzielczych usunąć zamaskowanych reakcjonistów, złodziei i szabrowników — wrogów ludu. Można nie wątpić, że przy tych samych zapasach węgla potrafimy lepiej zaopatrzyć w opał ludność pracującą, jeśli z organizacyj zajmujących się rozdziałem i dostawą węgla przepędzimy reakcjonistów i złodziei. Będzie sprawniej pracować nasz transport, poprawimy zaopatrzenie bohatersko pracujących kolejarzy, jeśli z aparatu Dyrekcyj Kolejowych wyrzucimy reakcjonistów i kombinatorów, którzy celowo starają się wygłodzić kolejarzy i sabotować ruch na kolejach. Znajdą się mieszkania dla robotników, dla uczonych, dla nauczycieli, jeśli przepędzimy z urzędów mieszkaniowych łapowników, złodziei, sługusów reakcji. Potanieją chleb i artykuły spożywcze na wolnym rynku, jeśli zdecydowanie zabierzemy się do walki z lichwą i spekulacją i oczyścimy polski handel od spekulantów i paskarzy.

Jest jeszcze wiele dziedzin naszego życia: szkoła powszechna, średnia, wyższa, sądownictwo, sprawa stosunku kościoła do państwa, kontroli społecznej nad administracją i wiele innych, ktore wymagają zasadniczych reform demokratycznych.

Nastał czas, aby z nową siłą, z nowym rozmachem ruszyła do ofensywy przeciw reakcji klasa robotnicza i cały zjednoczony obóz demokracji polskiej.

Żelazną miotłą wymieść należy śmiecie złodziejsko-reakcyjne ze wszystkich zakamarków naszego domu, któremu na imię Polska Ludowa, Polska Demokratyczna. Żelazną dłonią zdławić trzeba wszelki opór i sabotaż reakcji. Ogniem i żelazem wypalić musimy faszystowskie ropnie spekulacji, złodziejstwa, szabrownictwa, korupcji, antysemityzmu, zdrady narodowej.

Do tej walnej rozprawy z reakcją organizacje naszej partii mobilizować winny wszystkie siły naszego narodu. Kto robotnik, kto chłop, kto człowiek oddany sprawie ludu, kto chce z nami budować gmach silnej, wolnej szczęśliwej Polski, temu podajemy dłoń dla wspólnej pracy. Będziemy nadal jak najściślej, jak najbardziej po bratersku współpracować z PPS, z ludowcami, ze wszystkimi, kto jest wierny demokracji. Nie ustaniemy w pół drogi. Lud roboczy miast i wsi walczy o swoje szczęśliwe jutro. Precz z drogi — kto wróg!

Edward Uzdański.

Port-Artur i Dajren wzięte!

71 tys. żołnierzy i 20 generałów poddało się w dniu wczorajszym

31 sierpnia siły sprzymierzonych wylądują w Tokio

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego

W ciągu dnia 22 sierpnia w Mandżurii i w południowej części wyspy Sachalin nasze wojska posunęły się naprzód w wyznaczonych kierunkach.

Nasze eskadry lotnicze wylądowały w miastach Dajren i Port-Artur i przystąpiły do rozbrojenia japońskich garnizonów w tych miastach.

W rejonie na południe od Kamczatki nasze wojska wylądowały na wyspie Siumusu (wyspa północna archipelagu Kurylskiego). Japońskie wojska, znajdujące się na tej wyspie, zaczęły składać broń i oddawać się do niewoli naszym wojskom. Wciągu dnia 22 sierpnia nasze wojska wzięły do niewoli 71 tysięcy japońskich żołnierzy i oficerów, wśród nich — 20 generałów. W liczbie jeńców znajduje się dowódca 44-ej armii kwantungskiej — gen. lejt. Hongo.

Przyjmowanie kapitulujących formacji armii kwantungskiej — trwa.

LONDYN, (Tass). W godzinach wieczornych radio londyńskie podało oficjalny komunikat z Manilli. W komunikacie powiedziano, że akt kapitulacji Japonii podpisany będzie dnia 31 sierpnia na pokładzie krążownika amerykańskiego „Missouri", w zatoce tokijskiej.

Jeżeli pogoda będzie sprzyjać, to w dniu 28 sierpnia na lotniska w rejonie Tokio wylądują sojusznicze oddziały spadochronowe. Jednocześnie siły morskie i lotnicze wylądują w porcie przy wejściu do zatoki tokijskiej.

LONDYN. (BBC). Gen. Mac Arthur podał do wiadomości rządu japońskiego szczegóły operacji związanych z okupacją Japonii.

Pierwsze oddziały spadochronowe wylądują na lotnisku Atsugi o 30 klm. od Tokio, w niedzielę (według czasu japońskiego). Następnie we wtorek wylądują wojska lądowe w porcie Jokosaku. W najbliższy piątek wejdą w moc wszystkie zarządzenia gen. Mac Arthura, a mianowicie:

Samoloty japońskie mają pozostać na lotniskach, na których się teraz znajdują, część nie uzbrojonych samolotów może pełnić służbę łączności.

Okręty japońskie powinny pozostać na dotychczasowych miejscach, wszelki materiał wybuchowy ma być wyrzucony za burtę.

Wszystkie statki podwodne mają pozostać na powierzchni morza.

Statki handlowe mają być nieuszkodzone.

Od soboty dnia 25 sierpnia samoloty sprzymierzonych będą patrolować w dzień i w nocy terytorium japońskie.

W najbliższych dniach z samolotów sprzymierzonych będą zrzucać środki lecznicze i żywnościowe do obozów jeńców, znajdujących się na terytorium japońskim.

LONDYN. (BBC). Adm. Floty Amerykańskiej Sherman podał następujące dane, dotyczące stanu floty japońskiej w chwili kapitulacji. Japończycy posiadali 369 okrętów wojennych, z tego stracili 333, pozostałe okręty są w znacznej części uszkodzone i niezdatne do użytku. Z posiadanych przez Japończyków 140 statków podwodnych pozostało im tylko 22.

NOWY JORK, (Polpress) — Agencja „Associated Press", donosi, że generał Czu-Whih-Ming, przewodniczący delegacji chińskiej, która przyjmie kapitulację Japonii, oświadczył, że Chiny żądają przyznania im znacznej części floty japońskiej, aby miały zapewnione panowanie na morzach wschodnich.

Debata nad finansami Anglii

Dalsze ograniczenie przydziałów odzieżowych i żywności

LONDYN, (BBC). W związku z debatą w Izbie Gmin nad sprawami finansowymi Wielkiej Brytanii, dzisiejsze dzienniki londyńskie podnoszą szereg momentów, dotyczących planów rządowych na najbliższy okres. Oto garść szczegółów, podanych przez dzienniki stołeczne.

Min. Dalton oświadczył w sprawie upaństwowienia Banku Angielskiego, iż akcje Banku będą wykupione od prywatnych właścicieli po godziwej cenie. Konieczna jest możność wykonywania kontroli stałej nad funduszami Banku ze względu na olbrzymie sumy, potrzebne do aktywizacji przemysłu i rozwiązania problemu mieszkaniowego. Wszelkie nowe inwestycje czynione będą z uwzględnieniem interesu narodowego Wielkiej Brytanii, jak to zresztą czyniono i w czasie wojny. Jeżeli chodzi o umowę monetarną z Bretton Woods, to min. Dalton oświadczył, że przystąpienie do niej Wielkiej Brytanii nastąpić może dopiero po wypowiedzeniu się Izby w tej sprawie.

Min. Dalton zakomunikował również, że na jesieni utworzony będzie Narodowy Komitet Inwestycyjny. Dodatkowy budżet będzie przedstawiony Izbie w październiku.

Min. handlu sir Stafford Cripps oświadczył, że nastąpi dalsze ograniczenie przydziału kuponów odzieżowych oraz zmniejszenie przydziałów cukru dla browarów i fabryk przetworów owocowych. Min. Morrison zaznaczył podczas debaty parlamentarnej, że rząd czyni wszelkie starania, aby zapobiec inflacji, ożywić eksport i unormować import. Ograniczenia spożycia wewnętrznego są konieczne dla umożliwienia odbudowy kraju.

50 tysięcy hitlerowców

znalazło schronienie w Hiszpanii

PARYŻ, (Polpress). Dziennik „Le Populaire" zamieścił artykuł swego specjalnego korespondenta, który powrócił ostatnio z Hiszpanii. Korespondent stwierdza, że w Hiszpanii ukrywa się wielu wybitnych hitlerowców. Wśród nich znajdują się dr. Rahnn, który kierował propagandą hitlerowską Syrii i Iranu. Rahnn przyleciał do Barcelony tym samym samolotem, co Laval. Korespondent „Le Populaire" twierdzi, że w Hiszpanii ukrywa się około 50 tysięcy hitlerowców.

Fundusz Badań Atomowych

WARSZAWA. (Polpress). Na pierwszym swoim posiedzeniu w dniu 20 b.m. Rada Naukowa uchwaliła następujący wniosek:

W uznaniu doniosłości badań atomowych Rada Naukowa wyraża przekonanie, że fundusz badań atomowych winien znaleźć jak najgorętsze poparcie, wobec tego zwraca się do ministra Oświaty i prosi o okazanie jak najdalej idącej pomocy, w tej ważnej dla nauki sprawie.

Ustalenie granic Państwa Polskiego
stanowi ważny czynnik utrwalenia pokoju w Europie

WARSZAWA. (Polpress). Układ polsko-radziecki w sprawie granicy opiera się na uchwałach konferencji krymskiej. Jako zasadę przy określaniu naszej granicy wschodniej, przyjęto Linię Curzona.

Podpisany ostatnio układ graniczny polsko-radziecki zawiera pewne odchylenia od Linii Curzona na korzyść Polski. Odchylenia te wahają się w wielu wypadkach od 5 do km. a w dwóch wypadkach wynoszą one 17 km. i 30 km.

Rząd Polski, podpisując układ dążył do tego, aby Linia wytyczenia na granicy obu zaprzyjaźnionych ze sobą krajów, miała charakter stały i opierała się na zasadach słuszności i sprawiedliwości. Przy ustalaniu granicy kierowano się w pierwszym rzędzie kryteriami etnograficznymi. Porozumienie wzajemne w sprawie granicy wschodniej doszło do skutku dlatego, że oba państwa kierowały się tymi samymi zasadami, dążąc do ustanowienia stałych, niekonjunkturalnych granic.

Poczdam oznacza faktycznie uznanie przez mocarstwa naszych granic zachodnich. Układ polsko-radziecki sankcjonuje nasze granice wschodnie. **Obecnie wiemy, gdzie rozpoczyna się i gdzie kończy nasza władza,** wiemy czym dysponujemy w naszym życiu gospodarczym. Granice nasze są ustabilizowane.

Należy podkreślić, że niektóre inne kraje wyzwolone znajdują się w sytuacji znacznie gorszej od nas. Często nie znają one swych granic i dlatego nie mogą z należytym rozmachem przystąpić do dzieła odbudowy.

Polska ma już zakreślone granice, za wyjątkiem drobnego odcinka nad Olzą, choć wojna dopiero niedawno się skończyła. Światowa opinia publiczna uważa to za niewątpliwy sukces rządu, który w swej konsekwentnej, realnej polityce kroczy od jednego zwycięstwa do drugiego.

Ustalenie nowych granic stanowi niewątpliwie bardzo ważny czynnik utrwalenia pokoju w Europie.

Komisja Kontroli Austrii
obejmie zarząd poszczególnych stref okupacyjnych

LONDYN. (BBC). Z Wiednia donoszą, że w Salzburgu odbyło się dnia 21 sierpnia **pierwsze posiedzenie przedstawicieli 4 mocarstw sojuszniczych. Została utworzona Komisja Kontroli Sojuszniczej dla Austrii z siedzibą w Wiedniu.** Kompetencje Komisji obejmą zarząd, poszczególnych stref okupacyjnych i miasto Wiedeń. Do najpilniejszych zadań Komisji będzie należało zaopatrzenie Wiednia w żywność. Ponowne zebranie Komisji odbędzie się w Wiedniu za parę dni.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA. (Polpress). Na posiedzeniu w dniu 18 sierpnia br. Rada Ministrów przyjęła 1) uchwałę o przeznaczeniu znacznej części lotnisk pomocniczych, dla potrzeb gospodarki rolnej Państwa Polskiego. Pozostałe lotniska pomocnicze zachowano dla celów lotnictwa wojskowego, cywilnego, oraz poddano je szczególnej ochronie, 2) uchwałę dotyczącą zajmowania budynków szkolnych. W myśl tej chwały budynki szkolne zajmowane przez instytucje publiczne, jednostki wojskowe itp. mają być jak najrychlej opróżnione, celem oddania ich do użytku władz szkolnych z początkiem roku szkolnego. Poza tym Rada Ministrów uchwaliła 1) dekret o podatku od wynagrodzeń, oraz 2) dekret o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym, 3) dotychczas istniejący przy Prezydium Rady Ministrów Urząd do Walki z Lichwą i Spekulacją włączyć do Ministerstwa Skarbu.

„Izwiestia" o wyborach w Grecji

MOKWA, (Polpress). W artykule zatytułowanym „Wybory w Grecji i obserwatorzy zagraniczni" — „Izwiestia" pisze: „Już kilka dni trwają rozprawy parlamentu brytyjskiego nad polityką zagraniczną.

Po raz pierwszy rząd partii pracy wystąpił z planem swej polityki zagranicznej i oczywiście wyłożył w nim najważniejsze zagadnienia stosunków międzynarodowych w Europie i na całym świecie. Na najwyższe zainteresowanie wśród nich zasługuje zagadnienie organizacji politycznej i ekonomicznej Europy, po jej wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej i faszyzmu niemieckiego.

Nowy Minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin poświęcił szczególną uwagę Grecji i jej przyszłym wyborom. Bevin oświadczył, że rząd brytyjski zamierza wysłać przedstawicieli do Grecji celem kontrolowania wyborów i proponował, aby przedstawiciele dominiów brytyjskich, również zostali zaproszeni do wzięcia udziału w tej kontroli, powołując się na to, że Australijczycy i Nowozelandczycy walczyli w Grecji.

Amerykańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło, że Stany Zjednoczone również zamierzają wysłać do Grecji komisję, która wraz z przedstawicielami Anglii i Francji ma, jak się wyraża Ministerstwo Spraw Zagranicznych „czuwać nad przeprowadzeniem swobodnych wyborów". Problem kontroli nad wyborami w Grecji przez przedstawicieli pewnych mocarstw ma poważne znaczenie polityczne. Zagadnienie to zostało podjęte przez delegację amerykańską i brytyjską na konferencji w Berlinie i dotyczyło nie tylko Grecji, ale także innych państw, które stoją przed wyborami. **Rząd radziecki zajął stanowisko nieprzychylne wobec projektu kontrolowania wyborów w tych krajach, podkreślając, że nie uważa, aby się to dało pogodzić z zasadą samodzielności i suwerenności tych krajów w których taka kontrola ma być zaprowadzona.**

Aresztowanie biskupa niemieckiego w Gdańsku
członka partii hitlerowskiej i wroga Narodu Polskiego

Na polecenie Ministra Sprawiedliwości, jako prokuratora Naczelnego Rzeczypospolitej, **władze bezpieczeństwa aresztowały biskupa gdańskiego Carl Maria Spletta, narodowości niemieckiej, członka partii hitlerowskiej pod zarzutem przestępstw z dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną oraz dla zdrajców Narodu polskiego.** Równocześnie aresztowano najbliższych współpracowników biskupa Spletta: ks. Lubomskiego, kanclerza kurii biskupiej w Oliwie, renegata, polskiego pochodzenia, i ks. Berendta, proboszcza katedry, dawnego kościoła O. O. Cystersów w Oliwie. Śledztwo w toku.

Poprzednio aresztowano ks. Preussa, proboszcza w Kłodawie na terenie b. Wolnego Miasta Gdańska. Podczas okupacji niemieckiej Ks. Preuss był po usunięciu na Pomorzu polskich dziekanów niemieckim komisarzem religijnym na powiat tczewski. **Z własnej inicjatywy wydał nakaz odbierania polskich książek do nabożeństwa i denuncjował księży Polaków przed policją niemiecką.** Po zajęciu Gdańska przez wojska sowieckie i polskie biskup Splett mianował ks. Preussa proboszczem w Kłodawie.

Prasa brazylijska przeciw planom Arciszewskiego

RIO DE JANEIRO. (Polpress). Prasa brazylijska ostro występuje przeciw **projektom Arciszewskiego osiedlenia żołnierzy polskich w Brazylii.**

Prasa podkreśla, że londyńczycy nie przyślą do Brazylii uczciwych żołnierzy dla pracy pokojowej, a przyślą tych, którzy zechcą uprawiać w Brazylii politykę faszystowską. Prasa brazylijska zajmuje się również **„działalnością" poselstwa polskiego, które stało się siedliskiem podejrzanych indywiduów,** bez określonego zajęcia. Personel poselstwa od chwili zakończenia wojny poważnie wzrósł.

Wybory w Bułgarii

SOFIA. (Tass). Jak donosi radio sofijskie, w dniu 21 sierpnia bułgarski minister spraw wewnętrznych Anton Jugow wydał zarządzenie w sprawie wyborów do wszystkich dyrektorów okręgowych, naczelników powiatów i „kmietów". W zarządzeniu tym powiedziano, iż wyniki wyborów wyznaczonych na dzień 26 sierpnia, muszą być dostarczone do ministerstwa spraw zagranicznych o godz. 0.0 dnia 27 sierpnia 1945 r.

Ambasador W. Brytanii u min. Rzymowskiego

WARSZAWA. (Polpress). W dniu 21 bm. ambasador Wielkiej Brytanii **Cavendich—Bentick złożył wizytę Ministrowi Spraw Zagranicznych p. Wincentemu Rzymowskiemu,** w związku z mającym się odbyć wręczeniem listów uwierzytelniających.

Przedstawiciele Polski podejmują dziennikarzy angielskich

LONDYN. (Polpress). Charge d'Affaires Polski w Londynie dr. Fiderkiewicz i attache wojskowy płk. Wągrowski, wydali w gmachu ambasady polskiej w Londynie, przyjęcie dla korespondentów dyplomatycznych pism brytyjskich.

Na przyjęciu obecni byli wybitni przedstawiciele prasy brytyjskiej. Dr. Fiderkiewicz udzielił zebranym szeregu informacji o nowej Polsce. Płk. Wągrowski przedstawił punkt widzenia rządu polskiego, że formacje Wojsk Polskich, znajdujące się za granicą, winny wrócić do kraju. Polska w pełni docenia wysiłek żołnierza polskiego na froncie zachodnim. Przyjęcie odbyło się w bardzo przyjaznej atmosferze.

Powrót amb. Lebiediewa do Warszawy

WARSZAWA. (Polpress). Dnia 22 sierpnia o godz. 14 min. 30 powrócił do Warszawy samolotem z Moskwy, ambasador Związku Radzieckiego przy Rządzie Jedności Narodowej, Lebiediew.

Sadystka skazana na karę śmierci

W specjalnym Sądzie Karnym w Łodzi, toczył się proces przeciwko Lidii Netzel volksdeutschce, ur. w 1918 r. zam. w Łodzi.

Oskarżona podczas okupacji pracowała jako urzędniczka w t. zw. „Bezirku" oraz w charakterze rewidentki w Urzędzie Celnym w Strykowie.

Lidia Netzel biła i kopała Polaków przychodzących po kartki żywnościowe. Wypędzała kobiety na mróz w Urzędzie Celnym w Strykowie, gdzie je rewidowała. Zaprzedana okupantowi sadyska oddała w ręce gestapo swoją służącą Polkę, Zabłocką oraz oskarżyła Wincentego Nowackiego o pobranie nadmiernych cen za zrobienie jej obuwia.

Zeznania świadków potwierdziły oskarżenie. Sąd skazał Lidię Netzel na karę śmierci.

Proces Quislinga trwa

LONDYN. (BBC). Z Oslo donoszą, że na dzisiejszej rozprawie sądowej przeciwko Widkunowi Quislingowi odczytano list **Quislinga do Hitlera z 10 lipca 1940.** W liście tym Quisling daje wyraz swemu pragnieniu, aby Norwegia przystąpiła do „**wielkiej wspólnoty niemieckiej**". Quisling przejawiał dziś wielką nerwowość i widoczna była chęć wywarcia wrażenia na obecnych.

Wyjazd min. Kowalskiego do Moskwy

WARSZAWA. (Polpress). **Minister Kultury i Sztuki ob. Władysław Kowalski w towarzystwie małżonki i córki oraz kilku urzędników Ministerstwa, udał się do Moskwy na zaproszenie rządu Radzieckiego. Wyjazd ministra ma charakter pół-oficjalny.** W czasie pobytu w Moskwie będą omawiane sprawy rewindykacji.

Z Moskwy minister Kowalski uda się do Kijowa. Pobyt ministra Kowalskiego na terenie Związku Radzieckiego potrwa dwa tygodnie.

J. KRYMOW 45)

Statek „Derbent"

Przekład Zofii Petersowej

Kasacki ziewnął.

— Zapasu na rejs wystarczy. Wieziemy więcej, niż potrzeba nawet przy sztormie, — rzekł łagodnie, — a trzysta pięćdziesiąt ton przy każdej podróży, to wyniesie trzy tysiące miesięcznie, więc przez sezon około dwudziestu tysięcy ponad normę. Sprawa jest jasna.

— Czy to nie jest niebezpieczne?

— Naturalnie, że jest niebezpieczne. Ryzykuje pan, że można dostać premię i zarobić sobie wdzięczność Godojana. No, dogadaliśmy się nareszcie?

— Może...

— Basow twierdzi, że można znacznie przewyższyć wyznaczoną normę, jeżeli zmobilizujemy wszystkie środki ukryte, — rzekł mechanik w zamyśleniu. — Wydaje mi się, że ma słuszność. W każdym razie jeden środek już odkrył. I zobaczy pan, że ten niepozorny dziwak zrobi dużą karierę.

V.

Ostatnią barkę podano z dwugodzinnym opóźnieniem. Holownik podciągnął ją do burty „Derbentu", wspienił wodę śrubami, przenikliwie gwizdnął i zacichł. Na pokładzie barki leniwie ruszali się ponurzy zaspali ludzie w kożuchach, rozciągając węża do przelewu. Z burty przyglądali im się majtkowie z „Derbentu".

— Na redzie siedzą sami urzędnicy, takie biurowe mumje, — denerwował się Włodek Makarow. — Gwiżdża na nasze stracone dwie godziny! W ten sposób nie dojdziemy do niczego. Trzeba w nich jakoś uderzy...

— Napiszemy zażalenie do naczelnika Kaspijskiej Żeglugi, — rzekł Kotelnikow rozsądnie. — On im da nauczkę!

Gusejn patrzył na rozmawiających, kurczowo drgając brwią. Nie do wytrzymania rozdrażniały go powolne ruchy ludzkie na barce i ich obojętne twarze.

— Czy wy zawsze tak chodzicie? — krzyknął na dół. — Hej, wy tam, z pancernika!

— Nie zaczepiaj ich, — poradził mi Kotelnikow. — Będą na złość przeciągali robotę.

Ale Gusejn nie mógł się opanować.

— Powiedzcie waszym naczelnikom — żółwiom, że się na nich poskarżymy. Znajdziemy sprawiedliwość!

— Niepotrzebnie wymyślacie nam towarzyszu, — odpowiedziano z dołu. — Cóż my jesteśmy winni, my, mali ludzie?

Gusejn odszedł od burty. Po co bezcelowo skracać czas postojów i oszczędzać minuty, gdy rezultat wszystkich wysiłków może pójść na marne z powodu zwykłej nieuwagi dysponenta na lądzie? Marynarze „Derbentu" zainteresowani są powodzeniem zawodów, ale zależny on jest i od dysponenta, i od tych rozczochranych ludzi z barki, i od robotników na przystaniach. Gusejn starał się nie patrzeć na bieg spraw na barce, starał się powściągnąć wzbierające w nim głuche rozdrażnienie, które zdawało się, było tym gorsze, że w gruncie rzeczy nie miał na kogo gruntownie się wyzłościć.

Po wyjściu z redy trochę się uspokoił, bo „Derbent" robił dwanaście węzłów na godzinę. Potem miał wachtę, która przeszła stosunkowo spokojnie: motory nie zmniejszyły sprawności, a paliwo podawano we właściwej ilości. A jednak niekiedy kłuła go dokuczliwa myśl: może to wszystko jednak jest daremne?

Po wachcie i po obiedzie trochę spał, ale obudziwszy się zobaczył przez otwór iluminatora zbitą mleczno-białą gęstość.

Mgła zawsze napełniała go tęsknotą oraz goryczą i ujawniała na dnie duszy zabliźnione smutki. Wyszedł na pokład. Światła na masztach paliły się mętnie, jak owinięte w białą jedwabną tkaninę. Głosy i kroki brzmiały głucho. Zbliżający się Włodek miał chrypkę i zielonkawą twarz.

— Posłuchaj, co zrobili nasi komendanci, — rzekł — jakie głupstwo! Ależ mgła! Teraz spóźnimy się na pewno!

Gusejna nie zdziwiła ani zasmuciła twarz Włodka, ani jego słowa.

(d. c. n.)

Postulaty włókniarzy

W dniu 15 sierpnia 45 r. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce.

Udział w nim wzięli przedstawiciele: Bielska, Białej, Sosnowca, Częstochowy, Żyrardowa, Tomaszowa, Pabianic, Ozorkowa, Zgierza i Łodzi.

Po całodziennych obradach, których tematem były sprawy organizacyjne, sytuacja aprowizacyjna, opałowa i cały szereg innych tematów, Zarząd Główny uchwalił między innymi następujące rezolucje:

Umowa zbiorowa regulująca wysokość płac robotników czy pracowników umysłowych oparta jest na cenach sztywnych.

Płaca, jaką otrzymuje pracownik fizyczny czy umysłowy za swoją pracę, winna zaspakajać potrzeby nie tylko pracującego, ale i członków rodziny.

Różnica przydziału artykułów żywnościowych na niepracującego i członka rodziny, zmusza do zakupu brakujących artykułów na wolnym rynku, tym samym podważa zasadę umowy zbiorowej — cennika płac i czyni ją nierealną.

Przez długich siedem miesięcy robotnik, czy pracownik umysłowy z całą świadomością przyjmował te warunki, traktując to jako ofiarę na rzecz budującej się Ojczyzny — Polski Demokratycznej.

Dzięki wysokiemu uświadomieniu mas robotniczych, przemysł został zabezpieczony, w następnej fazie uruchomiony, a obecnie z miesiąca na miesiąc zwiększa swą produkcję.

Przednówek minął, żniwa poza nami, nadszedł już czas, żeby w większej mierze potrzeby świata pracy zostały zaspokojone.

Przez wprowadzenie systemu akordowo-premiowego, płace podniosły się, umożliwiając zakup na wolnym rynku pewnych ilości artykułów żywnościowych. Ale to absolutnie nie wystarcza.

Wychodząc z *tych założeń, Zarząd Główny Związku Zawodowego* Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego na swym plenarnym posiedzeniu w dn. 15 sierpnia 1945 r., powziął następującą uchwałę:

1) Członkowie rodziny pracującego muszą otrzymywać większe przydziały artykułów żywnościowych.

2) Aby zwiększyć płace, należy wprowadzić nową tabelę akrodowo-premialną, określającą większe premie pieniężne i punktowe.

3) Natychmiastowe wprowadzenie systemu premiowania tych kategorii robotników i pracowników, którzy dotychczas systemem premiowania nie byli objęci.

Przez wprowadzenie tych zasad, płaca stanie się realna i zaspokoi słusznie żądania ludzi pracy".

***

Młode pokolenie to największy skarb naszego narodu, od tego w jakich warunkach wyrasta, zależy przyszłość naszego Państwa.

Musimy stwierdzić wyraźnie, że dotychczasowe warunki materialne w jakich wychowują się nasze dzieci i młodzież budzi wielki niepokój.

W skarlałym fizycznie ciele, nie wyrośnie duch bohaterski. Zarząd Główny Zw. Zaw. Robot. i Prac. Przemysłu Włókienniczego, zwraca się do Rządu o radykalną zmianę przydziału artykułów żywnościowych dla dzieci i młodzieży do lat 18-tu.

Biały chleb, mleko, tłuszcz i cukier winny się dla nich znaleźć.

—X—

Na sieroty po tow. Zakrzewskich

W dalszym ciągu napływają do Redakcji naszej dary na rzecz sierot po zamordowanych towarzyszach Zakrzewskich. W dniu 21 i 22 bm. ofiarowali:

Polski Monopol Spirytusowy zł. 1001.—;

Urząd Bezpieczeństwa Publicznego zł. 486.—;

Firma Konserw „Eksport" zł. 1183.—;

Warsztaty Szewcko-Krawieckie zł. 704.—;

Wydział Zdrowia Publicznego (pracownicy) zł. 286.—;

Firma Rzemieślnik Polski zł. 1700.—;

Dzielnica PPR Górna Lewa zł. 300.—;

Firma Dawidson zł. 130.—;

Dyrekcja Teatru „Syrena" zł. 1000.—;

Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarsko Pończoszniczego zł. 352.—;

Centralna Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego zł. 7401.— oraz 7 m. flaneli.

Towary przemysłowe dla wsi

Maszyny i narzędzia rolnicze, wozy, blachę, węgiel, porcelanę, żelazo, manufakturę i t. p. otrzyma chłop wzamian za świadczenia rzeczowe

W odrodzonej Polsce mamy już drugie żniwa, drugie omłoty i po raz wtóry **przystępujemy do zbioru świadczeń rzeczowych, które wieś składa w poczuciu swej łączności, z całą gospodarką narodową,** w poczuciu współodpowiedzialności gospodarza kraju.

Przed zbiorem nowych świadczeń przyszedł czas na uregulowanie zaległych należności, jakie państwo, a właściwie przemysł, zaciągnął wobec wsi. Dzisiaj nasz przemysł rozporządza taką produkcją i takimi zasobami, które **mogą wyrównać jego zadłużenia i w poważnym stopniu zaspokoić potrzeby gospodarki rolnej.**

Jak już donosiliśmy, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów **przeznaczył na użytek wsi z zasobów i produkcji przemysłu towary na łączną sumę 350 milionów złotych—po cenach sztywnych.** Ministerstwo Aprowizacji i Handlu uzupełniło asortyment artykułów przemysłowych artykułami konsumcyjnymi, jak: cukier, sól, zapałki.

Zorganizowanie dostaw i rozprowadzenie artykułów przeprowadza „Społem", przy pomocy swoich oddziałów i współudziale placówek spółdzielczych Związku Samopomocy Chłopskiej. **Wieś będzie mogła zatym zaopatrywać się w większość tych artykułów na miejscu.** Towary specjalnie trudne do transportu, jak: **maszyny, węgiel, cement, nawozy sztuczne, żelazo będą sprzedawane w spółdzielczych składnicach, znajdujących się przy stacjach kolejowych, skąd każda wieś będzie mogła własnym zbiorowym transportem przewozić je do siebie.**

Poza częścią przydzielonej transzy wartości 100 milionów zł., przeznaczoną na premie za wykonanie dostaw świadczeń rzeczowych — pozostałość, wartości 160 milionów złotych zostanie rozdzielona w myśl specjalnego okólnika Ministerstwa Aprowizacji i Handlu przez Powiatowe i Gminne Komisje Rozdzielcze, do których będą wchodzić przedstawiciele powiatowych lub gminnych Rad Narodowych, Zarządów Związków Samopomocy Chłopskiej i przedstawicieli Powiatowego Biura Rolnego, względnie agronom gminy.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu ustaliło **rozdział artykułów na województwa, powiaty i gminy, biorąc pod uwagę stopień wykonania świadczeń, ilość i wielkość gospodarstw, a także rozmiary zniszczeń, jakimi poszczególne tereny zostały dotknięte.** Druga grupa artykułów przeznaczona jest właśnie dla gospodarstw zniszczonych i podupadłych w celu podniesienia stanu zagospodarowania wsi. W tej grupie znajdują się takie artykuły, jak: **maszyny i narzędzia rolnicze, materiały budowlane, smary, węgiel, koks, farby, wyroby szklane, porcelana, emalie, wyroby powroźnicze i szereg innych.**

Ceny tych artykułów na terenie całego kraju są jednakowe, bez względu na odległość od ośrodka przemysłowego, stacji kolejowej, czy składu hurtowego. **Żelazo okrągłe za tonę nie może drożej kosztować niż 2.250 zł., wiadro ocynkowane zł. 17 za sztukę, blacha cynkowa 9.860 zł. za tonę, motyka sercowa 60 przez 90 zł. 23.46, szpadle różnej wielkości od 9.18 zł. do 11.22 zł za sztukę, garnki i naczynia emaliowane 5 zł. za klg., wysokogatunkowe materiały na koszule 39.10 za 1 mtr. materiały bawełniane 13.60 zł., 17 zł. i 20.40 zł. za 1 mtr.** Ceny sztywne niektórych artykułów, przeznaczonych dla wsi, aby je jeszcze bardziej udostępnić, zostały obniżone. „Społem" ma prawo dobierania artykułów specjalnie poszukiwanych przez wieś, tudzież ma dbać o ich jakość.

Akcja już się rozpoczęła. Centralne zarządy i zjednoczenia przemysłowe otrzymały polecenia natychmiastowej wysyłki artykułów według wskazań „Społem".

Rzecz tylko w tym, aby akcja osiągnęła swój skutek. Rzecz tylko w tym, aby udział czynnika społecznego usprawnił akcję, zapewnił należytą kontrolę.

Wieś spełniła swój obowiązek w pierwszych, ciężkich dla Państwa chwilach. Dziś dzięki wysiłkom robotnika, dzięki jego ofiarnej pracy, **otrzymuje od Państwa należny ekwiwalent.** Współpraca robotnika i chłopa na odpowiednich odcinkach pracy, zwiększenie produkcji przez robotnika, sprawne dostarczanie świadczeń rzeczowych przez chłopa, — to jeszcze jeden czynnik, wzmacniający **sojusz robotniczo-chłopski,** a jednocześnie warunek dalszego postępu na drodze do dobrobytu kraju.

K.

Bezlitosna walka z nadużyciami

Aresztowanie szeregu nieuczciwych urzędników w Szczecinie

Postanowieniem Prokuratora Sądu Okręgowego w Koszalinie osadzeni zostali w areszcie prewencyjnym po uprzednim zawieszeniu ich w czynnościach, pracownicy **Zarządu Miejskiego w Szczecinie: nacz. wydziału aprowizacji i** *handlu Wojtczak i urzędniczka Henzlowa, oraz urzędnicy wydziału przemysłowego:* **Witold Grzesiewicz, Alfons Turbański i Leon Mucha.** Wojtczak i Henzlowa oskarżeni są o łapownictwo i nadużycia służbowe z chęcią zysku. Grzesiewicz, Turbański i Mucha, dopuszczając się również przestępstw służbowych i wykorzystując swoją pozycję urzędową, prowadzili oszukańcze przedsiębiorstwo „Eksport — Import", w kasie którego **znaleziono podczas rewizji ponad milion złotych gotówki.** W związku z wykryciem nadużyć zawieszony został również **wiceprezydent m. Szczecina, Alfons Karczmarek.** Prowadzone w szybkim tempie śledztwo doprowadzi niewątpliwie do ujawnienia pozostałych winnych i spowoduje uzdrowienie stosunków lokalnych.

Do robotników łódzkich

Odezwa Rady Okręgowej Związków Zawodowych w Łodzi

Rada Okręgowa Związków Zawodowych w Łodzi nadsyła nam następującą odezwę:

Robotnicy! Obywatele!

Reakcja, chociaż rozbita, pracuje nadal na szkodę ludu pracującego, reakcja usiłuje wygłodzić klasę robotniczą i masy pracujące miast.

Coraz więcej spostrzegamy śladów jej plugawej roboty na szkodę odbudowującego się życia gospodarczego Polski.

Reakcja, nie mogąc bezpośrednio wystąpić przeciw Rządowi Rzeczypospolitej, usiłuje siać zamęt w życiu społecznym, osłabiając wspólny wysiłek Rządu i Narodu w pracy dla Państwa.

Reakcja morduje żołnierzy i oficerów, morduje działaczy robotniczych.

Reakcja, której przedstawiciele zakradli się do aparatu gospodarczego, administracji i sądownictwa, — na drodze „legalnej" zwalcza demokrację.

Spekulacja i nadużycia szaleją! Przez spekulacje, sabotaż, dywersje, i nadużycia usiłuje reakcja wygłodzić klasę robotniczą.

Ażeby chłopów powstrzymać od dostawy kontyngentów, reakcja puszcza jaknajfałszywsze pogłoski, że np. mleko idzie dla dzieci żydowskich, a dzieciom Polaków mleka się nie daje, że zboże zebrane z kontyngentów będzie wywiezione do Rosji itd.

Reakcja gra na najniższych instynktach tłumu, byle tylko wzniecać zamieszki i siać ferment w społeczeństwie.

Ohydne, zbrodnicze wypadki krakowskie — to owoc roboty reakcyjnej. Przez powtórzenie znanych carskich i hitlerowskich metod, reakcja usiłuje odwrócić uwagę społeczeństwa od palących zagadnień życia gospodarczego i państwowego.

Kapitalistyczno - obszarnicze gady próbują wysunąć swe łapy, by drogą reprywatyzacji przy pomocy swoich agentur w aparacie administracyjnym i sądownictwie odzyskać fabryki i majątki ziemskie.

Dość zmory reakcyjnej, która próbuje rozbić wysiłki Narodu nad odbudową odradzającej się Polski demokratycznej!

Robotnicy Łodzi, którzy wszystkie siły wkładają w odbudowę Polski, muszą stanowczo wypowiedzieć się przeciw reakcji. Muszą zażądać od rządu jak najenergiczniejszego wystąpienia przeciw zbrodniarzom reakcyjnym.

Tylko zorganizowana klasa robotnicza zdolna jest położyć kres reakcyjnej robocie! Klasa robotnicza nie może jedynie bronić się przed atakami wroga. KLASA ROBOTNICZA MUSI NATYCHMIAST PODJĄĆ SZEROKO ZAKROJONĄ OFENZYWĘ PRZECIWKO REAKCJI!

Śmierć reakcji!

Śmierć bandytom mordującym żołnierzy, oficerów i działaczy demokratycznych!

Na szubienicę hitlerowskich pachołków — prowokatorów i organizatorów pogromu przeciwko bezbronnej ludności żydowskiej Krakowa!

Pod sąd sabotażystów, dywersantów, spekulantów i złodziei grosza publicznego, którzy próbują wygłodzić klasę robotniczą!

ŻĄDAMY WPROWADZENIA LUDOWEJ KONTROLI SPOŁECZNEJ DLA OCZYSZCZENIA APARATU ADMINISTRACYJNEGO i GOSPODARCZEGO OD WROGÓW LUDU!

Żądamy przymusu pracy dla wszystkich nierobów, spekulantów, szabrowników!

Przez walkę z sabotażem, z lichwą, spekulacją, korupcją i okradaniem majątku narodowego — do lepszego jutra mas pracujących!

Zorganizowana, jednolita klasa robotnicza w jednym Związku Zawodowym zwycięży w walce o rozgromienie wroga, o Polskę ludu pracującego!

RADA OKRĘGOWA
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

—:x:—

Wszyscy na wiec!

Dla zademonstrowania woli klasy robotniczej Łodzi Rada Okręgowa Związków Zawodowych zwołuje NA DZIŚ, CZWARTEK 23 SIERPNIA NA GODZINĘ 16.30 W HALI TARGOWEJ NA PLACU REYMONTA WIELKI WIEC KLASY ROBOTNICZEJ pod hasłem:

Precz z reakcją, nadużyciami i spekulacją!

Walczymy o lepsze jutro świata pracy!

W walce z reakcją, korupcją i spekulacją poprawimy byt klasy robotniczej!

Robotnicy! Wszyscy na demonstrację

RADA OKRĘGOWA
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Kształcenie młodzieży robotniczej

Z inicjatywy Związków Zawodowych Pracowników i Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce, odbyło się w Łodzi zebranie młodzieży przemysłu włókienniczego.

Tematem obrad była sprawa kształcenia młodzieży pracującej w fabrykach, oraz jej udział w ruchu zawodowym.

Postanowiono zorganizować w świetlicach przy zakładach przemysłowych zespoły młodzieżowe 25—30 osobowe, które będą się kształcić w zakresie szkoły powszechnej, gimnazjum i liceum.

Poza przedmiotami ogólnokształcącymi, będzie się młodzież uczyła również teorii zawodu.

Komu to było potrzebne?

Sprawa repatriacji naszych rodaków z za Bugu to sprawa doniosła, doniosła dla naszego życia gospodarczego, dla odniemczenia, zagospodarowania i eksploatacji ziem przyłączonych na zachodzie.

Repatriację rząd, jak wiadomo, powierzył Państwowemu Urzędowi dla spraw Repatriacji — PUR'owi. Niestety, nie wszystkie poczynania lokalnych oddziałów PUR'u są dostatecznie przemyślane. Nie chcemy w tej chwili powiedzieć ,że PUR nic nie zrobił, albo, że cały jest „do niczego". Chcemy wykazać, że **robi źle tam, gdzie naprawdę można by zrobić dobrze**, tylko trzeba trochę więcej wglądu, trochę serca i trochę dobrych chęci. Dla przykładu podamy historię, która to zilustruje.

Kiedy Niemcy zwiali z Ozorkowa, pozostało po nich trochę śmiecia, kilka rozbitych aut, no i opuszczone przez nich gospodarstwa. Wybrany nowy Zarząd Miejski przydzielił owe gospodarstwa sąsiadom chłopom. Jedno z nich podzielono między 6-ciu gospodarzy, a dom mieszkalny należący do tego gospodarstwa przydzielono **byłemu członkowi Gwardii Ludowej**. I wszystko było dobrze. Aż do czasu, gdy pewnego dnia **PUR przysłał do Ozorkowa repatrianta**, byłego żołnierza Wojsk Polskich i skierował go na gospodarstwo zajęte przez nie mniej zasłużonego żołnierza Gwardii Ludowej. Między żołnierzami doszło do ostrej wymiany zdań. Ponieważ „Ozorkowiak" był silniejszy w języku, no i pewniej czuł się na swoich śmieciach, — **repatriant musiał wyjechać**. Nie dał jednak za wygraną i zrobił swoje. Najpierw napisał do „Rzeczypospolitej", która czyniąc zadość swemu klientowi **zbeształa uparty Zarząd Ozorkowa, burmistrza itd.** Mało tego, do akcji uspokojenia obrażonej ambicji **zwerbował Inspektora Kontroli Państwa**. Ten, nie zastanawiając się długo, zdecydował, że gospodarstwo należy się repatriantowi a Zarząd Miejski należy surowo ukarać. Uparty Zarząd udał się pod opiekuńcze skrzydła Miejskiej Rady Narodowej, potem Powiatowej, a w końcu Wojewódzkiej. Ta najwyższa instancja, zbadawszy sprawę na miejscu, orzekła, że **należy zostawić gospodarstwo tym, co już je posiadają**. Usłyszawszy jednak orzeczenie Inspektora Biura Kontroli Państwa zmieniła orzeczenie i koniec końców **odbierze tę ziemię obecnym gospodarzom, a odda ją repatriantowi**.

Tak było w Ozorkowie, tak było i bywa w wielu innych miejscowościach. A efekt taki, że chłop i tak, z natury nieufny, przestaje wierzyć w zarządzenia państwowe, przestaje wierzyć w Reformę Rolną, w prawo nadania mu ziemi na własność. Czyż godzi się gwoli zadowoleniu niewielkiej stosunkowo liczby repatriantów osiadających w województwach centralnych być może nawet zasłużonych obywateli, podrywać zaufanie do dekretu o reformie rolnej? Dlaczego Wojewódzka Rada Narodowa, czynnik kontrolny mas obeznana dobrze ze sprawą i przekonana o słuszności decyzji Rady Miejskiej Ozorkowa **nie wyperswadowała Inspektorowi Biura Kontroli Państwa, że lepiej będzie dla Ozorkowa, dla okolicy ,dla państwa jeśli gospodarstwa zostaną w rękach obecnych gospodarzy.**

Kto ma wytłumaczyć chłopu, że ziemia nadana mu przez państwo jest jego własnością na zawsze? Czy uwierzy w to, jeśli do stronniczych wyroków naszych sądów o reprywatyzacji dołącza się wywłaszczenia z ramienia Urzędów Ziemskich, PUR itp. instytucji. Gdzie znajdzie opiekę, jeżeli wyłonione przez niego Rady Powiatowe i Wojewódzkie nie będą bronić jego interesów? Sprawa żołnierzy z Ozorkowa to jedna z wielu jej podobnych. To sprawa o znaczeniu państwowym i dlatego zwracamy się z apelem do PUR, aby skorygował swe poczynania. Komu to bowiem potrzebne, aby chłop stracił zaufanie do reformy rolnej, do rządu?

Zatora

60 mieszkań dla nauczycielstwa

zostanie dziś przydzielone przez Wydział Mieszkaniowy

Jak już donosiliśmy, w celu uporządkowania spraw mieczkaniowych w Łodzi, została utworzona Komisja Obywatelska, złożona z 11 członków, przedstawicieli partii politycznych, Zarządu Miejskiego, Urzędu Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, Dowództwa Okręgu Wojskowego, Związków Zawodowych, Biura Kontroli Państwa. Komisja ta powołała **43 lotne komisje kontrolne, zadaniem których jest wyszukiwanie wolnych lokali, zajętych nielegalnie, dużych mieszkań, zajętych przez małe rodziny, mieszkań sprzedawanych i nabywanych w niedozwolonym handlu, pokoi wynajmowanych sublokatorom bez odpowiednich zezwoleń z Wydziału Mieszkaniowego.**

Wynikiem pracy tej Komisji jest kilka tysięcy sprawozdań, z których 600 zostało już rozpatrywanych: **znaleziono 60 wolnych mieszkań, które dnia 23 bm. zostaną oddane nauczycielstwu.**

Nie wątpimy, że w wyniku prac tych komisji głód mieszkaniowy w mieście w dużym stopniu się zmniejszy i **najbardziej potrzebujący otrzymają mieszkania**, ale problem zostanie radykalnie rozwiązany, dopiero wtedy, gdy zniszczone budowle, np. na terenie byłego ghetta, zostaną odbudowane, względnie przywrócone do stanu używalności i gdy niektóre instytucje i urzędy powrócą do stolicy.

Z.

Dodatkowe karty żywnościowe dla dzieci

Począwszy od dnia 28 sierpnia rb. wydawane będą dodatkowe karty żywnościowe dla dzieci do lat 12.

Wydawane będą dwa rodzaje kart:

a) **Karta dodatkowa D. 6 dla dzieci do lat 6-ciu:**

b) **Karta dodatkowa D. 7—12 dla dzieci od lat 7-miu do 12-tu.**

Prawo do uzyskania dodatkowej karty D mają dzieci, które otrzymały karty żywnościowe kat. I. R., względnie kat. III na miesiąc sierpień 1945 r.

Karty te wydawane będą przez odnośne Biura Okręgowe Oddziału Kart Zaopatrzenia.

Karty pobierać będzie administrator domu, wzgl. członek Komitetu Domowego. Przy pobieraniu kart winna być przedłożona kopia „Wykazu mieszkańców nieruchomości" na karty żywnościowe za miesiąc sierpień 1945 r. Pobierający karty jest odpowiedzialny za sumienny ich rozdział.

Wydawanie artykułów na karty dla dzieci rozpocznie się dnia 29. 8. 1945 r.

Oszczędności w P.K.O.

Z dniem 1 sierpnia rb. oddziały PKO rozpoczęły przyjmowanie wkładów oszczędnościowych tzw. **umiejscowionych**, płatnych a vista w tych oddziałach PKO, gdzie zostały złożone.

Oprocentowanie wkładów wynosić będzie 3 proc. w stos. rocznym. Najmniejsza wpłata na książeczki umiejscowione wynosi złotych 50.— największa złotych 250.000.—.

Z Teatru W.P.

Dziś i dni następnych w Teatrze WP sztuka L. Rachmanowa „NIESPOKOJNA STAROŚĆ" w tłumaczeniu p. Hertza. W rolach głównych — Aleksander Zelwerowicz i Zofia Małynicz.

Dr. Maria Wilkowa
Choroby oczu
wznowiła przyjęcia 4-6 po poł.
Świętokrzyska 6 m. 5.

DR. HENRYK GUTSZTAT akuszer-ginekolog. Zachodnia 66/27. Przyjmuje od 3—6.

Robotnicy domagają się energicznej walki z faszystowskimi terrorystami

Wczoraj odbyły się w szeregu fabryk łódzkich wiece protestacyjne na których uchwalono rezolucje. Między innymi wiece odbyły się w następujących firmach: fabryka „J. John" w Łodzi, państwowa Chłodnia Składowa w Łodzi, Przedsiębiorstwo Budowlane „Konstrukcja", ul. Siedlecka 4. Specjalne Przedsiębiorstwo Budowlane „Szambud" ul. Łączna 44, firma „Remo" ul. Południowa 21, fabryka wyrobów korkowych Rosicki, Kawecki i S-ka ul. Orla 17, przedsiębiorstwo Budowlane „Monument" ul. Piotrkowska 165, przedsiębiorstwo budowlane „Komin", firma „Czystość" ul. Kilińskiego 96, fabryka tektury smołowcowej B. Kowalski ul. Rzgowska 60, firma „Ceramika Budowlana" ul. Zamenhofa 23, zakłady ceramiczne „Znicz" ul. Wodna 12, zjednoczenie przemysłu budowlanego Województwa Łódzkiego, przedsiębiorstwo robót budowlanych „Zel-Bet" ul. Karolewska 41, przedsiębiorstwo Robót Budowlanych „Odbudowa" ul. Wigury 17, przedsiębiorstwo Budowlane „Zabudowa" Magistracka 7, Zakłady Państwowe daw. Miller i Seidel i w wielu innych.

Na zebraniach tych uchwalono rezolucje, w których robotnicy piętnują morderstwa działaczy demokratycznych żołnierzy i oficerów, jak również Żydów.

Zebrani solidaryzując się z całą klasą robotniczą i wszystkimi demokratycznymi elementami, domagają się od Rządu:

1. Ukarania winnych i traktowania ich na równi ze zdrajcami Narodu Polskiego

2. Utworzenia Sądów Specjalnych, które będą karały schwytanych z bronią terrorystów.

3. Podjęcia zdecydowanej walki przeciw spekulantom i złodziejom majątku publicznego i oddania ich pod sąd.

4. Oczyszczenia sądownictwa i prokuratury od antyludowych, reakcyjnych elementów.

5. Podjęcia zdecydowanej walki przeciw reakcji.

6. Zobowiązania Ministerstwa Bezpieczeństwa do informowania opinii publicznej o wynikach śledztwa w sprawie wypadków krakowskich i lubelskich.

Instrukcja i przepisy do biletów miesięcznych pracowniczych i uczniowskich

Bilety miesięczne ulgowe dla pracowników w cenie zł. 30.— 60-cio przejazdowe lub w cenie zł. 40.— 80-cio przejazdowe i uczniowskie w cenie zł. 30.— sprzedawane są wyłącznie firmom lub szkołom zbiorowo pg. przedłożonych wykazów imiennych. Indywidualnie pracownik lub uczeń nie mają prawa bezpośredniego nabycia takiego biletu.

Kolej Elektryczna Łódzka zastrzega sobie prawo kontroli stanu zatrudnionych i w razie nadużyć wszyscy pracownicy danego zakładu pracy tracą prawo korzystania z ulgowych przejazdów.

Firmy i szkoły winny prowadzić wykazy imienne posiadaczy biletów z adnotacją numeracji wydanych im biletów. Wykazy te służyć będą jako podstawa do kontroli dla Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

Zapotrzebowania na bilety 60 lub 80-cio przejazdowe winny być na każdy rodzaj biletu oddzielnie.

Firmy i szkoły wypisują na biletach imię, nazwisko i adres posiadacza biletu, a prawdziwość danych potwierdzają pieczęcią i podpisem.

Każdy pracownik (z wyjątkiem uczni) ma prawo do nabycia dodatkowo jednego 60-cio przejazdowego biletu dla członka rodziny niepracującego. Na bilecie dla członka rodziny wpisuje się: imię, nazwisko i adres zatrudnionego z uwagą „DLA CZŁONKA RODZINY". Z biletu tego może korzystać pracujący również i wykorzystać przejazdy niewykorzystane przez członka rodziny.

Korzystający z biletu winien posiadać odpowiednie dokumenty osobiste, stwierdzające tożsamość osoby.

Bilety bez podpisu i pieczęci firmy, instytucji czy szkoły są nieważne.

Biletów nie wolno odstępować osobom trzecim. Niestosowanie się do powyższych zarządzeń spowoduje odebranie biletu i wytoczenie sprawy sądowej za nadużycie.

Bilet pracowniczy miesięczny i uczniowski uprawnia do nabycia przesiadki na inny pociąg za dopłatą 20 gr. każdorazowo.

Powyższe bilety są do nabycia w godz. [illegible] do 14.30 w biurze KEŁ przy ul. Tramwajowej 6 w czasie od 25 — 5 każdego miesiąca, w biurze KEŁ przy ul. Narutowicza 1 w czasie od 25 — 5 każdego miesiąca, w biurze KEŁ przy ul. Dąbrowskiej 14 w czasie od 25 — 1 każdego miesiąca, w biurze Polskiego Biura Podróży „Orbis" przy ul. Piotrkowskiej 65/67 w czasie od 25 — 5 każdego miesiąca.

Bilety uczniowskie są do nabycia w tymże czasie i godzinach jedynie w biurze KEŁ przy ul. Tramwajowej 6 (pokój 46).

W razie zagubienia biletu pracownik czy uczeń nie mają prawa do nabycia drugiego biletu w danym miesiącu.

Łódź, dnia 22 sierpnia 1945 r.

Kolej Elektryczna Łódzka

Państwowy Zarząd Przymusowy Ministerstwa Komunikacji sprawowany przez Zarząd Miejski w Łodzi.

172 sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, sprzedają konsumentom **KAWĘ NATURALNĄ**
surową po 475 zł za 1 kg
paloną „ 600 „ „ „ „

TEATR „ROZMAITOŚCI", NAWROT 27 o godz. 19.30 w niedzielę i święta 16.30 i 19.30 prezentuje rewię „Jak na szpilkach" z udziałem Iny Wolskiej i Antoniego Jaksztasa.

KOKOSOWY INTERES. Komedia muzyczna w 4 aktach p. t. „KOKOSOWY INTERES" w Teatrze Letnim Bagatela (Piotrkowska 94) świetnie grana przez powiększony zespół Teatru „Syrena", zdobyła sobie olbrzymie powodzenie. Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę codziennie o godz. 20.30.

Teatr „SYRENA" Traugutta 1
Jeszcze tylko 4 ostatnie występy Krakowskiego Teatru Lalki i Aktora „Groteska" w wesołym widowisku „Tarabumba" pocz. godz. 20.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNE zdolne szwaczki na maszyny motorowe i nożne oraz podręczne. Zgłaszać się „Polodzież" — Łąkowa 4.

SZOFER potrzebny od zaraz, „Polodzież" — Łąkowa 4.

POSZUKUJE posady w charakterze biuralistki lub ekspedientki. Kilińskiego 216. Sklep Spożywczy.

REPASACZKA specjalistka do elektrycznego podnoszenia oczek potrzebna, Szolinowa Piotrkowska 30.

POTRZEBNI radiotechnicy wykwalifikowani i początkujący. Zgłaszać się Piotrkowska 60 „Wuka" front 1 p. 16—18 p.p.

POTRZEBNA wykwalifikowana **ekspedientka** od zaraz do cukierni. Zgłoszenia : Cukiernia Tadeusz Szaniawski, Piotrkowska 105.

SEKRETARKI do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolno-leśnego, natychmiast poszukuje. Zgłoszenia: Polska YMCA Moniuszki 4a, pokój 341.

Poszukiwania rodzin

STANISŁAWA KOLASY poszukuje żona. Tuszyn-Las. Blok 320 m. 5.

Kupno i sprzedaż

FABRYKA CUKRÓW Jerzy Karczewski Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podleśna) telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

KAMIENIE do zapalniczek, zeszyty szkolne, barwniki do tkanin, pastę do obuwia poleca firma „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46, lewa oficyna.

POSZUKUJEMY dla naszych klientów z prowincji korzystnych źródeł zakupu artykułów wszelkich branż. Zgłoszenia prosimy kierować: Biuro Handlowe „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

Różne

ZGUBIONO różne dokumenty między innymi: dowód zgonu męża w Radogoszczu. Anna Staszewska, wieś Stare Rokicie Prądzyńskiego 31. Zwrócić za wynagrodzeniem.

SKRADZIONO różne dokumenty na nazwisko Marszałek Janina. Uprasza się o zwrot, wieś Antoniew 17, gm. Rąbień.

OSOBĘ, która zgłosiła się, że wie coś o losach Górskiego Tadeusza, proszona jest o łaskawe podanie swego nazwiska i dokładnego adresu, względnie pofatygowania się za zwrotem kosztów pod adres: Reymontów (Kały) k/Łodzi ul. Helmanska 69. Górski Henryk. Dojazd tramwajem podmiejskim „Aleksandrów".

PRACOWNIA FUTER przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie. Sabat Marian, Łódź, ul. Piotrkowska 92 m. 67.

KAPELUSZE damskie i męskie fasonuje, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka Łódź, ul. Pomorska 4 przy placu Wolności.

ZAKŁAD fotograficzny A. Piotrowski, Łódź, Pl. Wolności 6, wykonuje zdjęcia ślubne, portrety i do wszelkich dokumentów szybko i solidnie.

SKRADZIONO różne dokumenty na nazwisko Bochra Franciszek, Łęczyca, ul. Panieńska 3. Zwrócić za wynagrodzeniem.

„KOLORAN" Barwniki do domowego farbowania tkanin w 11 kolorach pięknie niuansowanych. Idealnie farbuje, odświeża wszelkie tkaniny. Trwały i niezawodny. Żądać w Hurtowniach i Drogeriach i Mydlarniach.

SKRADZIONO torebkę z mieszkania z różnymi dokumentami na nazwisko Denga Walerja i Zygmunt. Uprasza się o zwrot. Rokicińska 120 m. 16.

UNIEWAŻNIAM skradzione dnia 20 bm. w tramwaju Nr. 10 następujące dokumenty: paszport przedwojenny na nazwisko Boczkowskiej Janiny, „Kennkartę", wyd. w Łodzi, świadectwo chrztu z Warszawy, świadectwo ślubu z Wilna, czek na BGK w W-wie za Nr. 74030 na sumę 96,000.— wystawiony na nazwisko Boczkowskiego Andrzeja, zastrzeżenie w bankach zrobione. Przydział nominacji wyd. przez Wojewódzki Wydział Przemysłowy na prowadzenie Łódzkiej Dmuchalni Szkła pod zarządem państwowym.

ZOSTAWIONO skórzaną teczkę z firmowymi pieniędzmi w tramwaju Nr. 4. Poszkodowana zniszczona całkowicie w Warszawie nie jest w stanie zwrócić sumy, znajdującej się w teczce. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Kilińskiego 117. m. 6.

ZGUBIONO palcówkę, zaświadczenie pracy i cenzury szkolne na nazwisko Baba Józef, Hipoteczna 4, m. 2.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14. w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 30 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka". D-05801